

Głos Apostołów

Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Oławie, pl. Zamkowy 16

23 maja 2010 r. Nr 19 (35)/10



Stary Górnik

Wydarzenie tygodnia

Wielka woda w Oławie

Od krzyża do cudu

Kiedy w roku 1997 powódź ominęła Oławę, wielu mówiło o cudzie za przyczyną Matki Bożej. Oczyma wiary każdy ma prawo tak właśnie postrzegać tamte wydarzenia. Również oczyma wiary warto postrzegać wszelkie niepowodzenia, problemy, a nawet dramat. W tej perspektywie pojawiający się na horyzoncie krzyż to również ważna informacja.

Oława, leżąca w widłach dwóch rzek, ma szczególne położenie. Historia miasta odnotowuje zarówno działanie łaskawej ręki Stwórcy (rok 1997), jak i ręki napominającej, karzącej, jak mawiają niektórzy. O tym, że tegoroczne doświadczenie nie należy do wyjątków, świadczy choćby powódź w roku 1947, kiedy to fala miała osiągnąć wysokość półtora metra. Woda znalazła się na pl. Zamkowym, ul. Wrocławskiej i Brzeskiej.

cd. na str. 2.



Zamyślenia nad życiem

Kapłaństwo z supermarketu wartości

Niedowierzanie młodzieży na opowieści o kryzysie ekonomicznym, który doprowadził do stanu wojennego, to reakcja powszechnie znana. Jedna z dziewcząt, słuchając historii o pułkach w sklepach, na których niepodzielnie królował ocet, porytowana wyznała: „Chyba przesadzacie. Nie wierzę, żeby w Tesco brakowało towaru!...”

Cóż, w pewnym sensie można się cieszyć z takiej reakcji, bo potwierdza, że ofiara poniesiona przez Naród walczący o wyzwolenie z komunistycznego totalitaryzmu, przyniosła owoce. Dzieci, które dziś wchodzić do supermarketów - o których w tamtych czasach nikomu się nawet nie śniło - patrząc na kolorowe opakowania i wymyślne dekoracje, dostają oczopląsu. Spory problem z wyborem towaru mają dorośli, usiłujący wyłuskać z szerokiej gamy marek produkt najlepszy.

Jednak wraz z otwarciem się Polski na Zachód wpłynęły do nas nie tylko dobra konsumpcyjne. Równie szerokim strumieniem wlała się w naszą świadomość fala najróżniejszych moralności, filozofii, pomysłów na życie. Jak grzyby po deszczu pojawiają się zarówno astrologi i wróżbici, jak i liderzy sekt, organizacji para-religijnych i wspólnot wyznaniowych, którzy dla pozyskania zwolenników, gotowi są obiecać wszystko, co tylko człowiek sobie zamarzy. W takiej sytuacji

odnalezienie prawdy, właściwej dla siebie drogi życiowej, wymaga tym większej wrażliwości i czułości, a zarazem determinacji.

Ksiądz Piotr Jarosławski, kolejny kapłan rodem z Oławy, uświadamia nam, że współczesny młody człowiek w świecie przemocy, egoizmu, łapczywego poszukiwania przyjemności, potrafi zachować wrażliwość, zachwycić się światem ducha. A co ważniejsze - potrafi postawić sobie wymagania, zgodzić się na ograniczenia, by pozostać wiernym odkrytym w sobie ideałom.

Niezależnie od tego, czy mówimy o kapłaństwie, czy rodzinie, o wyborze zawodu, czy o decyzjach, które musimy podejmować codziennie - zwyciężcą jest ten, komu wystarczy upor, aby w supermarkecie wartości znaleźć właśnie ten jeden, jedyny świat, który go najbardziej zainteresuje, porwie, zachwyci i sięgnie po niego, choćby nie wiadomo ile wyrzeczenia to kosztowało. Tylko żeby do niego dotrzeć, często trzeba minąć niejedną półkę tuż przy wejściu, wabiącą niskimi cenami, kolorowymi opakowaniami, ale z tandetą w środku. Warto zajrzeć w najbardziej oddalone zakamarki owego marketu, bo tam, gdzieś na dolnej półce, może się znajdować recepta na szczęście, przygotowana specjalnie pod nasze potrzeby. Księżę Piotrze, gratulujemy odnalezienia takiej właśnie recepty dla siebie. Niech kapłaństwo przyniesie Ci radość spełnienia.

Ks. Janusz Górczyca

Od krzyża do cudu

Znacznie lepiej dla miasta zakończyła się powódź w roku 1997, kiedy to ucierpiały zasadniczo tylko obrzeża miasta. Niestety, takiego szczęścia nie miały - jak zwykle - okoliczne wioski. Dramat Starego Górnika i Starego Otoku, filii naszej parafii, na stałe wpisał się we wspomnienia tamtejszych mieszkańców.

Shczęściem w nieszczęściu jest to, że tegoroczna powódź już tak nie szokowała mieszkańców. Doświadczenie sprzed 13 lat zrobiło swoje. Ludzie porównywali, lepiej wiedzieli, jak się zachować w obliczu zagrożenia. Szkoda tylko, że



Powódź w 1947 r.

w razie czego skazani byli na przegraną, bo determinacja mieszkańców Oławy jest niczym wobec determinacji władz Wrocławia, które - jak wielu powtarzało - postanowiły za wszelką cenę uratować dolnośląską stolicę przed powodzią, która mogłaby pokrzyżować przygotowania do Euro 2012. Ale cóż, tak już jest w naturze - słabszy zawsze musi liczyć się z poźarciem przez silniejszego.

Miejmy nadzieję, że przynajmniej doświadczenie solidarności w walce z żywiołem nas wzmocni.

Ks. Janusz Górczyca



Częstochowa: ruszył specjalny serwis „Niedzieli” poświęcony ks. Jerzemu Popiełuszce. „Żło dobrem zwyciężaj” – to tytuł specjalnego serwisu internetowego poświęconego ks. Jerzemu Popiełuszce, który uruchomił Tygodnik „Niedziela”. Serwis www.popieluszko.niedziela.pl. Na stronach serwisu internauci mogą obejrzeć filmy, artykuły nt. życia i działalności ks. Jerzego Popiełuszki, jego homilie i książki „Biblioteki Niedzieli”, dotyczące kapłana męczennika. Ponadto serwis zawiera mapę multimedialną, na której zamieszczone są miejsca z pomnikami ks. Jerzego Popiełuszki.

Caritas Polska koordynuje pomoc dla powodzian. Jednocześnie organizacja apeluje o ofiary na rzecz dotkniętych kataklizmem. Najtrudniejsza sytuacja panuje w województwach śląskim, opolskim,

małopolskim i podkarpackim. Jak zapewnił ks. Marian Subocz, dyrektor Caritas Polska, organizacja pozostaje w stałym kontakcie z dyrektorami diecezjalnych Caritas, które na miejscu udzielają już niezbędnej pomocy. Caritas Polska uruchomiła SMS charytatywny na rzecz powodzian. Wystarczy w okresie do 25 maja wysłać wiadomość o treści „Pomagam” na numer 72 052 (koszt 2,44 zł z VAT) lub dokonać wpłaty na konto Caritas: Caritas Polska, ul. Skwer Kard. Wyszyńskiego 9, 01-015 Warszawa Bank PKO BP S.A. 70 1020 1013 0000 0102 0002 6526 z dopiskiem: „Powódź Południe”.



Ze świata

Meksyk: ewangelicy przeciw atakom na Papieża. Ataki na Kościoły nie zaszkodzą chrześcijaństwu, ponieważ prawdziwa ich siła nie pochodzi z przywództwa człowieka. Kościół zbudowany jest na skale wiary, którą jest Jezus Chrystus – można przeczytać w oświadczeniu Unii Ewangelickich Pastorów Meksyku, którzy wystosowali list solidarności z Benedyktem XVI. Przestali oni swoje oświadczenie na ręce katolickiego metropolity stolicy kraju kard. Norberta Rivera Carrery, zapewniając o modlitwie w intencji wszystkich chrześcijan, którzy padli ofiarą ataków.

Portugalia: Prezydent Anibal Cavaco Silva podpisał przyjętą niedawno przez parlament ustawę legalizującą „małżeństwa” homoseksualne. Cavaco Silva, który jest praktykującym

katolikiem i cieszy się przyjaźnią patriarchy Lizbony kard. Jose da Cruz Policarpo, zrobił to, mimo że ustawa była ostro krytykowana przez Kościół katolicki. „Nie bacząc na swoje osobiste poglądy, postanowiłem ratyfikować ustawę przyjętą przez parlament głosami większościowej lewicy” – powiedział prezydent wczoraj wieczorem. Jego zdaniem „kraj musi obecnie koncentrować się na walce z kryzysem gospodarczym i nie powinien oddawać się innym sporom”. Przyjmując ustawę, Portugalia jest szóstym krajem Europy po Belgii, Holandii, Hiszpanii, Szwecji i Norwegii, w którym osoby tej samej płci mogą zawierać „małżeństwa” w świetle prawa.



Uwaga:

Redakcja „Głosu Apostołów” poszukuje osób chętnych do współpracy w przygotowaniu składu komputerowego gazetki.

Prosimy o kontakt na nasz adres:
Zapostolowie@wp.pl

Głos Apostołów
Pracownia Wydawnicza „Głosu Apostołów” ul. Świdnicka 10, 50-100 Wrocław

Redakcja:

Paweł Beyga,
Katarzyna Bandura,
ks. Tomasz Filinowicz,

Katarzyna Gancarz, ks. Janusz Gorczyca,
ks. Sebastian Kowalski, Antoni Markiewicz, ks. Kacper Radzki,
Joanna Rajewska, Jolanta Szewczyk, Alina Wilgosiewicz,
Piotr Wróbel

Nasz e-mail: Zapostolowie@wp.pl

Radość z powołania

Z Marią i Stefanem Jarosławskimi,
rodzicami ks. Prymicjanta,
rozmawia Piotr Wróbel.

Dzisiaj nasza parafia cieszy się prymicjami ks. Piotra Jarosławskiego. Szczególny powód do dumy mają jego Rodzice. Z tej okazji przeprowadziliśmy z Nimi krótką rozmowę.

Nie żal Państwu, że syn zostanie księdzem? Wielu rodziców ma pretensje do swoich dzieci, że wybierając, stan kapłański lub zakonny pozbawiają ich radości przyszłych wnucząt.

- Absolutnie nie. Po pierwsze, to była jego decyzja, a my ją szanujemy i cieszymy się razem z nim, że może spełnić swoje marzenie o całkowitym poświęceniu się Bogu. Po drugie, mamy jeszcze dwóch żonatych już Synów i wnuki. To tak, jak kiedyś mawiano, że gdy się ma liczne potomstwo, to przynajmniej jedno trzeba oddać Bogu.

Czy jego decyzja o wstąpieniu do seminarium była dla was zaskoczeniem?

- Trochę tak, aczkolwiek nie do końca. Szczególnie w czasie poprzedzającym wstąpienie do seminarium wyczuwało się w jego zachowaniu jakiś niepokój - był wyciszony, skupiony i zamyślony. Kiedy po zdanej maturze (szkołę średnią ukończył w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych przy ul. Ks. F.Kutrowskiego w Oławie) zapytaliśmy go, gdzie chce studiować, wówczas oficjalnie powiedział: „Idę do seminarium”. Koledzy i koleżanki wiedzieli o jego planach już wcześniej, a my dowiedzieliśmy się jako ostatni (śmiech). Później dodawał, że „nie dawałby sobie, gdyby nie spróbował życia w seminarium”.

Czy powołanie Piotra dawało o sobie znać już dużo wcześniej, czy też ujawniło się dopiero w okresie poprzedzającym wstąpienie do seminarium?

- Od dziecka był związany z parafią śś. Piotra i Pawła w Oławie i czuł się tu bardzo dobrze. Najpierw był ministrantem, a później także lektorem. Jego ulubioną porą służby liturgicznej była Msza św. o 7 rano. Gdy został lektorem, to jego koledzy - lektorzy uroczystą Mszę św. z tej okazji mieli o godz. 10.00, a dla niego ks. Waldemar Irek - ówczesny proboszcz - zrobił wyjątek i odprawił ją o godz. 7.00. Innych znaków powołania kapłańskiego



Piotr Jarosławski podczas uroczystości święceń diakonatu w 2008 r.

wówczas nie dostrzegaliśmy - być może jeszcze ich nie było.

A jakie są Jego pasje i zainteresowania, które na pewno dadzą znać w życiu kapłańskim?

- Jego pasją jest sport. Będąc w seminarium, regularnie chodził na siłownię. Tu też bliżej poznał ks. Kacpra Radzkiego. Często powtarzał, że „musi się fizycznie zmęczyć, aby dobrze się modlić”.

Jak Państwo przeżywali jego pobyt w seminarium?

- Jak rodzice przyszłego kapłana - głównie modląc się za jego powołanie. Ale szczególnie utkwiły nam w pamięci trzydniowe rekolekcje dla rodziców kleryków, które co roku odbywały się w WMŚD we Wrocławiu. To były naprawdę piękne i głębokie doznania duchowe. Nigdy ich nie zapomnimy. Tam też dowiedzieliśmy się wielu ważnych spraw dotyczących roli, jaką rodzice kapłana mają do spełnienia.

A czego życzą Państwo księdzu Piotrowi?

- Przede wszystkim wytrwałości...

Promocje ceremoniarzy

95 Ministrantów Słowa Bożego z całej archidiecezji wrocławskiej otrzymało dn. 15 maja 2010 w Kościele Świętego Krzyża we Wrocławiu z rąk metropolity wrocławskiego, ks. abpa Mariana Gołębiewskiego, posługę ceremoniarza w zgromadzeniu liturgicznym. Promocja ta wiąże się z powierzaniem zadania polegającego na dbaniu o prawidłowy przebieg liturgii, a ceremoniarzy wyróżnia zawieszony na szyi krzyż na czerwonym sznurze. Jest to najwyższy stopień Liturgicznej Służby Ołtarza. Największą, bo aż siedmioosobową grupę wśród promowanych stanowili lektorzy z parafii pw. śś. ap. Piotra i Pawła w Oławie.

Cała ceremonia wywarła na nas ogromne wrażenie i stanowi niezwykle ważny punkt dla dalszego rozwoju duchowego - powiedział Mikołaj Piotrowski. - Chcielibyśmy bardzo podziękować ks. Kacprowi Radziemiu za umożliwienie nam uczestniczenia w kursie, ks. proboszczowi Januszowi Górczycy za okazane wsparcie oraz



diakonów Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, którzy przygotowali nas, zarówno pod względem duchowym jak i teoretycznym, do tego ważnego dnia. Jednocześnie mamy nadzieję, że nasza posługa przyczyni się do jeszcze bardziej efektywnego sprawowania liturgii w naszej świątyni.

Świeżo promowani ceremoniarze to: **Paweł Beyga, Arkadiusz Januszkiewicz, Jakub Karapetian, Marcin Kłodziński, Mikołaj Piotrowski, Piotr Stasiak, Dominik Wieczorek.**

Gratulujemy!
KR

Warto wiedzieć...

Liturgiczna Służba Ołtarza

Ministrant, zanim rozpocznie służbę przy ołtarzu, musi przejść okres przygotowania, zapoznać się z paramentami liturgicznym, wnętrzem kościoła, a szczególnie prezbiterium. Powinien biegle opanować funkcje, które zostaną mu powierzone. W dzisiejszych czasach jest troszeczkę łatwiej. Kandydat nie musi się uczyć tacińskich tekstów *modlitwy u stopni ołtarza*, ponieważ Msza Święta jest sprawowana po polsku. Na zakończenie kursu zdaje mały egzamin z poznanej wiedzy. Po około roku ten chłopiec może przywdziać komżę, żeby zacząć służbę przy ołtarzu. Mija kilka lat służby. Ksiądz opiekun lub proboszcz organizują w parafii (lub wysyłają) dla starszego już ministranta kurs lektorski. **Lektor** jest powołany do czytania Bożego Słowa w zgromadzeniu liturgicznym. Kolejnym krokiem jest **ceremoniarz** - ostatni szczebel ministrackiej kariery. Ceremoniarz powinien mieć dosyć długi staż w służbie przy ołtarzu oraz odznaczać się biegłością obrzędów i umiłowaniem świętej liturgii. Przygotowanie do tej funkcji to specjalny kurs. Kończy się on promocją przez biskupa miejsca lub dziekana. Ciekawostką jest fakt, iż ceremoniarz może podczas uroczystych liturgii mieć na sobie sutannę oraz komżę z *gippurą*, czyli ozdobną koronką.

Paweł Beyga

W oczekiwaniu na Ducha Świętego

W sobotę, 15 maja, odbyło się w Częstochowie XVI Ogólnopolskie Czuwanie Grup Katolickiej Odnowy w Duchu Świętym. Nie zabrakło tam i nas. Pojechaliśmy z przedstawicielami parafii Najświętszej Marii Panny Matki Pocieszenia oraz grupy osób z Jelcza - Laskowic, a duchową opieką otoczył nas ks. Bartłomiej Radzioch z Parafii NMP Matki Pocieszenia.

Na program czuwania składały się konferencje, świadectwa, śpiew uwielbienia, Eucharystia. Przedpołudniowe konferencje oraz świadectwa

związane były z obchodzoną w Kościele Rokiem Kapłańskim i dotyczyły zagadnień: Po co nam kapłan w Kościele i świecie?, Kapłan pośród ludu kapłańskiego. Świadectwa mówione przez uczestników ukazywały sylwetki wspólnych i świętych księży, którzy kształtowali ich życiowe wybory.



Przywracały prawdę o kapłanach, których wizerunek deprecjonuje współczesny świat. Popołudniowe spotkanie wypełniła konferencja o Współczesnych pułapkach duchowych oraz modlitwa o uwolnienie. Czuwanie zakończyła uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem ks. bpa Bronisława Dembowskiego z Włocławka.

Przestaniem tego-rocznego czuwania były słowa z Listu św. Pawła do Efezjan: „Bądźcie mocni w Panu siłą Jego potęgi” (Ef 6,10). Nawołują one do podjęcia duchowej walki o siebie, ale nie tylko. W postaniu usłyszeliśmy zachętę, aby podjąć duchową walkę również o innych - słabych w wierze, narażonych na demoralizację oraz tych, którzy wpadli w duchowe pułapki. Tak uposażeni, napętnieni tchnieniem Ducha wróciliśmy do świata. Czy uda nam się (choć odrobinę) wpłynąć na jego kształt...?

Ewa Piękoś

Fot. Joanna Lasky

A niechaj narodowie wždy postronni znają, iż oławianie...

14 maja 2010 r. w Sali Rycerskiej Urzędu Miejskiego w Oławie odbyła się konferencja naukowa pt. „Ziemia Oławska od średniowiecza do współczesności”. Konferencję finansowały Urzędy Miasta Oława i Gminy Oława. O godz. 8.50 burmistrz Franciszek Paździenik otworzył obrady, przywitał zebranych i przedstawił program uroczystości.

Konferencja składała się z trzech części. Pierwszą prowadził ks. dr hab. Andrzej Szafulski, drugą dr Tomasz Gałwiczek, który był koordynatorem naukowym przedsięwzięcia, a trzecią dr Stanisław Jujeczka. W pierwszej części referaty przedstawili: Anna Gorazd „Powojenne wspomnienia z Ziemi Oławskiej”, dr Robert Heś „Krzyżowcy pod Oławą. Komandoria Templariuszy i Joannitów w Oleśnicy Małej w średniowieczu”, Dariusz Misiejuk (IPN) „Działalność opactwa św. Wincenego na Ołbinie w zagospodarowaniu Ziemi Oławskiej w XII-XVw.” i dr S. Jujeczka (Uniwersytet

Wrocławski) „Kościół w Oławie w epoce średniowiecza”.

W drugiej części wystąpili: Zbigniew Jakubowicz „Freiherr Georg Friedrich von Kietlitz doradca i marszałek na dworze książęcym w Brzegu oraz pan na Miechowicach Oławskich”, Sobiesław Nowotny „Wojna trzydziestoletnia na Ziemi Oławskiej” i ks. dr hab. Andrzej Szafulski (PWT we Wrocławiu) „Gen. Fryderyk Wilhelm von Seydlitz. Dowódca 8 Pułku Kirasjerów Pruskich w Oławie”.

W trzeciej części referowali: Maria Izabela Babecka „Oława we wspomnieniach ojca ppłk Bolesława Babeckiego”, dr Witold Musiał (Akademia Medyczna we Wrocławiu) „Carl Trauggott Beilschmied i dawna apteka miejska w Oławie”, Bartosz Kruk (IPN) „Zapomniana linia kolejowa z Oławy do Boreczka”, dr Tomasz Gałwiczek (IPN) „Ppłk art. Bolesław Stefan Babecki - żołnierz i pionier polskości na Ziemi Oławskiej”. Po tych wystąpieniach odbyła się dyskusja i konferencję zakończono.

Antoni Markiewicz

Zesłanie Ducha Świętego,

czyli inaczej dzień Pięćdziesiątnicy, to jedna z najważniejszych niedziel w całym roku liturgicznym. Jest to uroczystość, czyli dzień stojący najwyżżej w randze pierwszeństwa w kalendarzu liturgicznym. Warto zaznaczyć, że słowa uroczystość i święto są wymienne jedynie w mowie potocznej. Dla Kościoła ważniejsze jest to pierwsze.

Pięćdziesiąt dni po zmartwychwstaniu z nieba na Apostołów i Maryję zstępuje Duch Pocieszyciel - *Parakletos*, zapowiedziany wcześniej przez Jezusa. Trzecia Osoba Boska pochodzi od Ojca i od Syna. W ten sposób zostaje dopełniona zbawcza misja Zbawiciela na ziemi. Z załęczonych Apostołów stają się oni świadkami Dobrej Nowiny. Duch zostaje im dany jako pomoc po odejściu Pana do niebios.

Godna uwagi jest obecność Matki Zbawiciela w Wieczerniku. Bóg pokazuje, że również Ona, jako kobieta, jest powołana do głoszenia Ewangelii. Ma to jednak inny charakter niż w przypadku Dwunastu - oni mają być pasterzami, a Ona ma świadczyć o Chrystusie swoim życiem i posłuszeństwem.

W liturgii zachowały się trzy sekwencje: w Wielkanoc, Boże Ciało i właśnie w dzień dzisiejszy. Jest śpiewana przed Ewangelią i słucha się jej w postawie stojącej. Kolorem szat liturgicznych jest czerwień. To symbol Ducha Świętego jako Ognia, którego języki pojawiły się nad głowami zebranych w Wieczerniku. Po raz ostatni przy ambonie stoi

paschał. Ostatni raz używa się formuły rozesłania wiernych z dodatkiem na końcu *Alleluja, Alleluja*.

Uroczystość Pięćdziesiątnicy kończy w Kościele okres wielkanocny. Radość ze zmartwychwstania jest dłuższa niż okres umartwień, ponieważ Wielkanoc trwa pięćdziesiąt dni, a Wielki Post tylko czterdzieści. To rodzaj pocieszenia... Księga proroka Izajasza wymienia siedem darów Ducha Świętego. Siódmką w tradycji żydowskiej jest liczbą doskonałości. Są to: mądrość, rozum, rada, męstwo, umiejętność, pobożność i bojaźń Boża.

Działania Trzeciej Osoby Boskiej przyzywamy podczas wszystkich sakramentów, szczególnie zaś w momencie bierzmowania. Kościół Rzymski radość z Zesłania Ducha Świętego rozciąga na dwa dni. W drugim dniu, w polskiej tradycji tzw. Zielonych Świąt, obchodzi się święto Matki Bożej Matki Kościoła. Za datę powstania Kościoła uznaje się moment zstąpienia Ducha Świętego na Apostołów i Najświętszą Maryję Pannę, dlatego na drugi dzień poleca się nowo powstały Kościół jej macierzyńskiej opiece. Dawniej Kościół przez cały tydzień po Zesłaniu Ducha Świętego w liturgii rozważał osobno każdy z darów Pocieszyciela. Kapłan przywdziewał szaty liturgiczne w kolorze czerwonym. Po Soborze Watykańskim II tę praktykę zniesiono. W nowym kalendarzu liturgicznym od tego poniedziałku obowiązuje okres zwykły. Powraca kolor zielony w liturgii.

Paweł Beyga

Bliskość Boga

Pokój

Święty Augustyn odkrył, że serce człowieka dotąd pozostanie niespokojnym, aż nie odnajdzie swojego pokoju w Bogu. Pierwsze słowa, jakie kieruje Jezus do uczniów po swoim zmartwychwstaniu, to słowa pokoju - nie rozumieją Go jeszcze wtedy i radość ich „nie jest pełną”.

Radość

Doświadczeniu pokoju zawsze towarzyszy radość. Można rzec, że jest ona nieodłącznym jego elementem. Jezus nazywa Ducha pocieszycielem - tym, który zstępując na apostołów uczyni ich „radość pełną”

Komentarz do Ewangelii na Niedzielę

Ks. Kacper Radzki



Uwolnienie

Największą radość daje człowiekowi świadomość uwolnienia od trosk i obciążeń. Wśród nich najcięższym jest grzech - oddala przecież od Boga. Jezus, udzielając apostołom Ducha - Pocieszyciela, daje im również władzę odpuszczania grzechów w Jego imieniu - to największa łaska pokoju i radości.

Prawdziwa radość wynika z pokoju, który jest wynikiem uwolnienia od grzechów - przybliżeniem do Boga.

Ogłoszenia parafialne

Poradnia Rodzinna przy parafii śś. ap. Piotra i Pawła w Oławie

Przyjmuje w:
PONIEDZIAŁKI w godz. od 16.00 - 18.00
tel. 607 165 534
CZWARTKI w godz. od 17.00 - 19.00
tel. 782 699 008
**Konieczna wcześniejsza rejestracja
telefoniczna!!!**

**Przypominamy, że w naszej parafii porządek
Mszy Świętych jest następujący:**

w niedziele:
7.00, 8.00, 10.00, 11.30, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15
w dni powszednie: 7.00, 9.00, 18.00

Archidiecezjalna Poradnia Adopcyjna Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy

Czynna jest w poniedziałki i środy
w godz. 16.00 - 19.00
oraz w czwartki w godz. 9.00 - 14.00.
Wrocław, ul. Katedralna 4/25
tel/fax: 071-327-11-03

Kancelaria parafialna

**Czynna od poniedziałku do piątku po wieczornej
Mszy św. oraz: w poniedziałki, środy i piątki
w godz. 10.00 - 11.00.**
W pilnych sprawach można kontaktować
się telefonicznie, dzwoniąc
pod numer tel: 783-596-323

Badania archeologiczne prowadzone na palestyńskiej ziemi są ubogie w dokumenty pisane. Powodem takiego stanu jest fakt, że Żydzi używali do pisania materiałów, które w wilgotnym klimacie stosunkowo szybko ulegały zniszczeniu. Wyjątkowym znaleziskiem okazały się być zwoje odkryte w minionym stuleciu w okolicach Morza Martwego. Dość dobrze zachowane dokumenty przetrwały dzięki suchemu klimatowi tych okolic oraz dzięki ukryciu zwojów w dzbanach.

Wśród materiałów piśmienniczych używanych w dawnym Izraelu często wykorzystywane były gliniane skorupy. Atrament, uczyniony z sadzy zmieszanej z tartą gumą arabską (ewentualnie także z owadów zwanych galasówkami dębowymi i kwasu siarkowego), łatwo wnikał w glinianą skorupę, utrwalając zapis na tysiące lat.

Innym sposobem zapisu było użycie drewnianej tabliczki. Pisano na niej za pomocą zastrzonej trzciny maczanej w atramencie lub pokrywano woskiem i ostrym rylcem „rzeźbiono” litery.

Zastanawiającym jest fakt, że w Izraelu - inaczej niż w wielu ościennych państwach - nie znaleziono zapisów wykonanych w skale. Wśród różnych hipotez wyjaśniających taki stan rzeczy najbardziej prawdopodobną wydaje się być ta, mówiąca, że Żydzi bali się naśladować pismo kamiennych tablic przymierza.

Kolejnym narzędziem, używanym w piśmiennictwie, były skóry zwierzęce. Prostokątne płyty

Rozważania nad Biblią

Ks. Tomasz Fillinowicz



skór zszywano przy pomocy rzemienia. W ten sposób można było osiągnąć kilkumetrową „płachtę”, którą nawijano na dwa drewniane wałki. Tak powstawały zwoje, stosowane powszechnie aż do II wieku przed Chrystusem, kiedy to coraz częściej w użyciu pojawiały się ulepszone, bo czynione z cieńszej i trwalszej skóry, zwoje pergaminowe.

Wiek IV po Chrystusie przyniósł kolejne zmiany. Zwoje zaczęto zastępować bardziej praktycznymi w użyciu kodeksami. Karty pergaminu, złożone jedna na drugiej, zszywano z jednej strony (podobnie jak współczesne książki), dzięki czemu można było swobodnie odnaleźć koniec tekstu bez przewijania całego zwoju.

Na zakończenie wspomniemy o najbardziej chyba znanym materiale piśmienniczym jakim był papirus. Był on mniej trwały od pergaminu i dzięki temu tańszy. Włókna trzciny rosnącej nad Nilem układano w dwu warstwach, zbijano je i prasowano, suszono i wygładzano, by uzyskać kartę, na której można było pisać. Papirus w Izraelu używany był najczęściej do zapisu tekstów biblijnych na użytek prywatny.